

UCHWAŁA

Dnia 13 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

w sprawie sędzi Sądu Rejonowego w W. J. P.,
po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, na posiedzeniu jawnym
w dniu 13 grudnia 2023 roku,
zażaleń pełnomocnika wnioskodawcy i wnioskodawcy
na uchwałę Sądu Najwyższego Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 1 marca
2023 r. sygn. akt I ZI 3/22, w przedmiocie odmowy wyrażenia zgody na
pociągnięcie objętej wnioskiem sędzi do odpowiedzialności karnej za czyn z art.
231 § 3 k.k.

uchwalił:

- I. zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;
- II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb
Państwa.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawcy J. J. w dniu 21 kwietnia 2021 r. skierował
wniosek o wyrażenie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi

Sądu Rejonowego w W. J. P. za to, że: w dniu 1 lipca 2017 r., podczas prowadzonego posiedzenia sądowego przed Sądem Rejonowym w W. w przedmiocie tymczasowego aresztowania w stosunku do J. J., nie dopełniła swoich obowiązków oznaczonych w art. 261 § 3 k.p.k., to jest mimo ustawowego obowiązku poinformowania pracodawcy o zastosowanym środku czynności tej nie dokonała, doprowadzając w swoich skutkach do rozwiązania stosunku pracy pokrzywdzonego z P. w trybie dyscyplinarnym, wypełniając tym samym znamiona czynu określonego w art. 231 § 3 k.k.

Do wniosku załączono wniesiony do Sądu Rejonowego w W. subsydiarny akt oskarżenia, w którym zarzucono sędzi J. P. popełnienie przestępstwa z art. 231 § 3 k.k., opisanego wyżej.

Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2023 r. sygn. akt I ZI 3/22, nie zezwolono na pociągnięcie J. P. sędzi Sądu Rejonowego w W. do odpowiedzialności karnej za to, że „w dniu 1 lipca 2017 r., podczas prowadzonego posiedzenia sądowego przed Sądem Rejonowym w W. w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania względem J. J., nie dopełniła swoich obowiązków oznaczonych w art. 261 § 3 k.p.k., to jest mimo ustawowego obowiązku poinformowania pracodawcy o zastosowanym środku czynności tej nie dokonała, doprowadzając w swoich skutkach do rozwiązania stosunku pracy pokrzywdzonego z P. w trybie dyscyplinarnym, tj. za czyn z art. 231 § 3 k.k.”, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył powyższe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające w sposób dostateczny podejrzenie popełnienia przestępstwa, tj. w szczególności brak wystąpienia szkody dla interesu publicznego lub prywatnego.

Formułując powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi Sądu Rejonowego w W. J. P.

Pokrzywdzony zaskarżył uchwałę w całości na niekorzyść objętej wnioskiem sędzi, zasadniczo nie formułując zarówno jakiegokolwiek skonkretyzowanego zarzutu, jak i wniosku.

W odpowiedzi na powyższe zażalenia sędzia Sądu Rejonowego w W. J. P. wniosła o powyższych nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wywiedzione zażalenia nie zasługiwały na uwzględnienie. Analiza zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi bowiem do uznania, iż powyższe należało utrzymać w mocy jako w pełni trafne i wolne od jakichkolwiek uchybień.

Weryfikacja zaskarżonej uchwały, przez pryzmat podniesionego przez pełnomocnika wnioskodawcy uchybienia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, w kontekście treści wniosku i przedłożonych wraz z wnioskiem o uchylenie immunitetu formalnego dowodów, wskazuje jednoznacznie, że forsowana przez autora zażalenia teza nie jest trafna i nie daje podstaw do zmiany zaskarżonej uchwały poprzez zezwolenie na pociągnięcie sędzi do odpowiedzialności karnej. Do wzruszenia zaskarżonej uchwały nie mogło doprowadzić również imienne zażalenie wnioskodawcy, jako sprowadzające się w swej istocie do argumentacji o charakterze wyłącznie kontestacyjnym, wyrażającą niepopartą rzeczowym uzasadnieniem dezaprobatę wobec decyzji sądu I instancji.

Analiza zarzutu formułowanego przez pełnomocnika wnioskodawcy, jak i część motywacyjna podnoszonego przez skarżącego uchybienia wskazuje, iż nie tyle nie skonkretyzowano, co nie przedstawiono jakichkolwiek rzeczowych argumentów, które uzasadniałyby forsowaną w zażaleniu tezę o zaistnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Przypomnieć wymaga, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Pełnomocnik wnioskodawcy, wdając się w dowolną polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd I instancji, nie wskazał natomiast, dlaczego poczynione przez ten sąd ustalenia miałyby naruszać zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy lub doświadczenia życiowego. Akta sprawy pozwalają natomiast na dokonanie oceny, iż sąd I instancji, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo

je ocenił. Orzekając na podstawie tych dowodów, sąd wziął pod uwagę wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie.

Sąd meriti w pełni trafnie przyjął bowiem, iż załączony do wniosku materiał dowodowy nie czyni zadość wymaganiom określonym w art. 80 § 2 lit. c u.s.p., gdyż przedstawione dowody i okoliczności sprawy nie przemawiają za tym, że sędzia J. P. mogła wypełnić znamiona przestępstwa określonego w art. 231 § 3 k.k. Twierdzenie autora zażalenia, iż „za decyzją pracodawcy przemawiały nie tylko okoliczności, które miały miejsce przed wydaniem postanowienia o tymczasowym areszcie (tj. nieusprawiedliwione niestawiennictwo w pracy w dniach 21 i 22 czerwca 2017 r., ale również okoliczności, które nastąpiły później, tj. niestawiennictwo z dnia 1 sierpnia 2017 r.) stanowi jedynie dowolne przypuszczenie o charakterze polemicznym, nie znajdując oparcia w przedłożonym materiale dowodowym. Trafna jawi się poczyniona przez sąd I instancji uwaga, iż ze względu na to, że wnioskodawca w warunkach izolacji penitencjarnej przebywał przez okres znacznie przekraczający 3 miesiące, wygaśnięcie umowy o pracę nastąpiło niezależnie od zaniedbania obwinionej sędzi. W świetle powyższego nie sposób zatem uznać, iż rozwiązanie stosunku pracy z wnioskodawcą było skutkiem zaniechania zawiadomienia pracodawcy o tymczasowym aresztowaniu, a oceny o braku związku przyczynowo-skutkowego nie może podważyć sygnalizowana przez skarżącego „różnica jakościowa” pomiędzy sytuacją wnioskodawcy w przypadku zwolnienia dyscyplinarnego a wygaśnięciem stosunku pracy na podstawie art. 66 k.p., jak również bez znaczenia dla omawianej kwestii pozostaje polityka kadrowa obowiązująca w zakładzie pracy. Wnioskodawca zdaje się przy tym nie dostrzegać, iż skutki niezawiadomienia mogły zostać skutecznie zniwelowane, jeśli sam dopełniłby swoich obowiązków.

Poczynić należy nadto uwagę, iż wątpliwości wzbudza samo już wybrane przez wnioskodawcę forum analizy czynu. W okolicznościach niniejszej sprawy szczególnego zaakcentowania wymaga, iż „odpowiedzialność karna to rodzaj odpowiedzialności ultima ratio, a więc odpowiedzialności ograniczonej do sprawców i przypadków, w odniesieniu do których inne rodzaje odpowiedzialności byłyby nieadekwatne. W odniesieniu do potencjalnie możliwej odpowiedzialności karnej sędziów za uchybienia związane z wykonywaniem ich pracy, zwłaszcza gdy

ich działanie było nieumyślne, należy dopuszczać możliwość podlegania takiej odpowiedzialności tylko w razie wyjątkowego natężenia okoliczności świadczących o skrajnie dużym stopniu zawinienia i stopniu społecznej szkodliwości” (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2013 r., sygn. akt SNO 19/13), których w niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić. Zaznaczenia wymaga, iż nieumyślne przestępstwa urzędnicze co do zasady powinny być rozpatrywane w ramach postępowania dyscyplinarnego, natomiast postępowanie karne możliwe jest zupełnie wyjątkowo, a to z uwagi na szkodę jaką może spowodować w dobrach osobistych sędziego (np. jego renomie). Jako konieczne jawi się zatem wyraźne rozróżnienie pomiędzy immunitetem chroniącym sędziego popełniającego przestępstwo pospolite, a rolą tej instytucji w sytuacji, gdy czyn pozostaje w związku z jego działalnością orzeczniczą, kiedy szczególnie winna materializować się ochronna funkcja immunitetu. W ocenie Sądu Najwyższego zarówno okoliczności czynu, jak i jego skutki nie uzasadniają do uciekania się do tego rodzaju reakcji prawnej wobec objętej wnioskiem sędzi.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji uchwały, kosztami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.

[M. T.]

[ms]

